

UZASADNIENIE

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 20 lutego 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi nakazał M. J. (1) i M. J. (2), aby zapłacili solidarnie, na podstawie weksła, na rzecz Miasta Ł.- Powiatowego Urzędu Pracy w Ł. kwotę 23.217,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.691 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu, albo wnieśli w tym terminie zarzuty.

Pismem z dnia 26 marca 2018 roku (data wpływu pisma) pozwani wnieśli zarzuty do nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa Miasta Ł.- Powiatowego Urzędu Pracy przeciwko M. J. (1) i M. J. (2) o zapłatę utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym w dniu 20 lutego 2018 roku w sprawie o sygn. I Nc 1073/17.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

Dnia 2 listopada 2015 roku pomiędzy Prezydentem Miasta Ł., reprezentowanym przez I. O. – p.o. Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Ł., a M. J. (1) została zawarta umowa (...) o dofinansowanie w formie przyznawania bezrobotnemu jednorazowo środków na podjęcie działalności gospodarczej. Na mocy tej umowy M. J. (1) otrzymał kwotę 21.545 zł tytułem pomocy de minimis na pokrycie wydatków związanych z podjęciem działalności gospodarczej w zakresie prania dywanów ((...) 81.29.Z. – pozostałe sprzątanie). Dofinansowanie to zostało sfinansowane w ramach projektu „Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w mieście Ł. (I)” ze środków Inicjatywy na rzecz zatrudnienia ludzi młodych Funduszy (...).

Zgodnie z przedmiotową umową wnioskodawca zobowiązywał się m.in. do: rozpoczęcia działalności gospodarczej w terminie uzależnionym od daty przelewu dofinansowania (§3 pkt 1) i prowadzenia jej nieprzerwanie przez okres co najmniej 12 miesięcy (§3 pkt 2), złożenia oświadczenia dotyczącego podatku VAT oraz niepodejmowania zatrudnienia i niezawieszania prowadzenia działalności gospodarczej w okresie pierwszych 12 miesięcy licząc od daty podjęcia działalności (§3 pkt 16), a także niezwłocznego powiadomienia (...) o każdej zmianie danych osobowych, adresu oraz zmianie rozpoczęcia działalności gospodarczej, zmianie miejsca prowadzenia działalności, bądź o zaprzestaniu jej prowadzenia lub innych okolicznościach mających wpływ na realizację niniejszej umowy (§3 pkt 15). Zgodnie z §13 umowy, wszystkie postanowienia niniejszej umowy zostały uznane przez strony za istotne.

Zabezpieczeniem zwrotu przyznanego dofinansowania w przypadku niedotrzymania warunków niniejszej umowy był weksel z poręczeniem wekslowym. Weksel własny, opiewający na sumę 23.217,84 zł tytułem zwrotu dofinansowania wraz z należnymi odsetkami, został sporządzony z dniem 26 kwietnia 2017 roku. Za wystawę poręczył M. J. (2).

Kwota dofinansowania została przelana na rachunek bankowy M. J. (1) z dniem 9 listopada 2015 roku. Rozpoczął on prowadzenie działalności gospodarczej z dniem 1 grudnia 2015 roku.

Prowadzona działalność gospodarza nie przynosiła oczekiwanych przez M. J. (1) zysków, jedynie około 2.000 zł rocznie. Potrzebował on pomocy finansowej ze strony rodziców, pozostawał na ich utrzymaniu. Zdecydował się wziąć udział w „szkoleniu” organizowanym przez Polkomtel, jako że po jego ukończeniu miał szansę otrzymać pracę.

W dniu 14 listopada 2016 roku M. J. (1) zawarł z (...) sp. z o.o. Agencją Pracy (...) umowę o pracę na czas określony, od 14 listopada 2016 roku do 16 grudnia 2016 roku, do wykonywania pracy tymczasowej w pełnym wymiarze czasu pracy na rzecz (...) sp. z o.o., na stanowisku „stażysta – konsultant”. Otrzymywał on wynagrodzenie zasadnicze brutto w wysokości 2.600 zł miesięcznie. Praca polegała na uczestniczeniu w szkoleniach sprzedażowych przez 30 dni po

8 godzin dziennie. Po upływie czasu trwania umowy M. J. (1) przystąpił do testów sprawdzających wiedzę, po czym zawarł z pracodawcą umowę o pracę na okres roku. Za okres pracy określony w pierwotnej umowie o pracę (...) Sp. z o.o. uiszczał składki ZUS. Oprócz tego M. J. (1) dalej samodzielnie uiszczał składki ZUS.

6 grudnia 2016 roku M. J. (1) złożył oświadczenie, zgodnie z którym w okresie pierwszych 12 miesięcy prowadzenia działalności gospodarczej nie podejmował żadnego zatrudnienia oraz nie zawieszał działalności gospodarczej.

Zawiadomieniem z dnia 11 kwietnia 2017 roku Powiatowy Urząd Pracy poinformował M. J. (1), że w związku z podjęciem zatrudnienia w okresie pierwszych 12 miesięcy prowadzenia działalności gospodarczej stwierdzono niedotrzymanie warunków umowy i przekazano sprawę do Wydziału Windykacji.

Dnia 26 kwietnia 2017 roku Miasto Ł. – Powiatowy Urząd Pracy w Ł. wezwał pozwanych do zapłaty kwoty 23.217,84 zł wynikającej z weksla wystawionego przez M. J. (1) na zlecenie powoda w związku z umową (...). Wezwanie zostało doręczone pozwany z dniem 10 maja 2017 roku. Powiatowy Urząd Pracy wskazał, że zgodnie z uzyskanymi wyciągami ZUS od 14 listopada 2016 roku M. J. (1) pozostawał zatrudniony przez (...) sp. z o.o., co stanowiło naruszenie warunków umowy, zgodnie z którymi obowiązywał go zakaz zatrudniania się do 1 grudnia 2016 roku.

W ocenie Sądu Rejonowego stan faktyczny pozostawał w znacznej części bezsporny. Kwestią wymagającą rozstrzygnięcia był charakter umowy zawartej przez M. J. (1) z (...) sp. z o.o. i jej wpływ na niedochowanie warunków umowy. Sąd Rejonowy stwierdził, że główną osią rozważań Sądu pozostaje więc interpretacja umowy łączącej M. J. (1) z (...) sp. z o.o. w świetle reguł wykładni oświadczeń woli zawartych w art. 65 k.c.

W przedmiotowej sprawie sporne pozostawało uznanie umowy zawartej przez M. J. (1) z (...) sp. z o.o. za umowę o pracę. Jak wskazał sam pozwany, w momencie podpisywania umowy uważał on, że jest to umowa o charakterze szkoleniowym i nie łączy się ze świadczeniem pracy na rzecz potencjalnego pracodawcy. W ocenie Sądu Rejonowego taka argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Jak zauważono, przy analizie umowy zawartej na piśmie należy brać pod uwagę nie tylko zgodny zamiar stron, ale i kontekst sytuacyjny oraz całokształt sporządzonej umowy. W przypadku rozbieżności pomiędzy stanowiskami stron należy także przeanalizować oświadczenie w świetle tego, jak mogła je rozumieć osoba rozsądna. Sąd meriti dokonał wykładni przedmiotowej umowy w oparciu o te reguły i stwierdził, że zawarta między M. J. (1) a (...) sp. z o.o. umowa nosiła znamiona umowy o pracę i w konsekwencji stanowiła naruszenie zobowiązań M. J. (1) na gruncie umowy zawartej z Powiatowym Urzędem Pracy w Ł. nr UmDzGosOg/200/15/449.

Sąd Rejonowy zauważył także, że zachowanie M. J. (1) względem Powiatowego Urzędu Pracy należy określić jako nielojalne, niezgodne z zasadą pacta sunt servanda w sytuacji, gdy na pozwany spoczywał obowiązek poinformowania (...) o zaistniałych przeszkodach w prowadzeniu działalności gospodarczej.

Sąd I instancji uznał żądanie powoda w całości za wykazane i utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo Wekslowe (tj. z dnia 26 stycznia 2016 r. Dz.U. z 2016 r. poz. 160).

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli pozwani, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili naruszenie praw:

1. materialnego, tj. art. 65 k.c. poprzez niezasadne uznanie, iż umowa zawarta przez pozwanego M. J. (1) z (...) Spółka z o.o. w W. była umową o pracę w sytuacji, kiedy umowa ta była w rzeczywistości umową obejmującą szkolenie m.in. pozwanego i była warunkiem wstępnym ewentualnie późniejszej właściwej umowy o pracę, do czego ostatecznie doszło,

2. procesowego, tj. art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka, tj. osoby, która na podstawie spornej umowy prowadziła z ramienia (...) Spółka z o.o. szkolenie m.in. pozwanego, której ustalenie danych osobowych nastęrczało trudną do przewycięzenia przeszkodę, a której zeznanie pozwoliłoby pozwoliłoby w sposób pewny określić charakter zawartej umowy oraz rozwikłać inne niuanse pozwalające przyjąć, że pomimo nazwy nie była to klasyczna umowa o pracę.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego i opłatą od pełnomocnictw.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie, jeszcze przed wyjaśnieniem motywów, jakie legły u podstaw wyrokowania Sądu Okręgowego o tym, że zaskarżone wywiedzioną przez pozwanych apelacją orzeczenie wymagało zreformowania, wskazać należało, że art. 382 k.p.c., nakłada na sąd II instancji obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998 r., II CKN 704/97, publ. OSNC 1998/12/214). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli orzeczenia Sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed Sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie.

Bacząc zatem na charakter postępowania apelacyjnego, które wprawdzie jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego, Sąd Okręgowy ponownie ocenił zebrane w toku postępowania dowody.

Zarzut naruszenia art. 65 k.c. Sąd odwoławczy uznał za częściowo uzasadniony.

W myśl art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Natomiast § 2 wskazanego przepisu stanowi, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Biorąc pod uwagę treść jedynie art. 65 § 1 k.c. w przedmiotowej sprawie bezsprzecznie należałoby przyjąć za Sądem Rejonowym, że zawarta przez pozwanego z (...) Sp. z o.o. z dnia 14 listopada 2016 roku umowa jest umową o pracę na czas określony. Niemniej, biorąc pod uwagę § 2 wskazanego przepisu, wolę stron, jaką było zawarcie umowy na czas szkolenia, nie można przyjąć, iż była to klasyczna umowa o pracę i powstają wątpliwości co do nawiązania w ten sposób stosunku pracy przez pozwanego. Sąd odwoławczy nie jest sądem pracy, dlatego w jego kompetencji nie leży rozstrzygnięcie w przedmiocie nawiązania stosunku pracy pomiędzy stronami umowy, dlatego rozważania w tym przedmiocie zakończył na zarysowaniu problemu.

Należy jednak zwrócić uwagę na postanowienia umowy zawartej między powodem a pozwanym w kontekście ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. W myśl § 3 ust. 16 zawartej pomiędzy stronami umowy wnioskodawca w szczególności zobowiązuje się do złożenia oświadczenia dotyczącego podatku VAT oraz niepodejmowania zatrudnienia i niezawieszania prowadzenia działalności gospodarczej w okresie pierwszych 12 miesięcy, licząc od daty podjęcia działalności, o której mowa w § 1 pkt 2 niniejszej umowy. W przedmiotowej sprawie kwestią sporną jest ocena, czy pozwany naruszył obowiązek niepodejmowania zatrudnienia poprzez zawarcie umowy z (...) Sp. z o.o. W ocenie Sądu kluczowym w sprawie jest ustalenie rozumienia „zatrudnienia” w odniesieniu do obowiązujących przepisów i zawartej przez pozwanego umowy. (...) zostało zdefiniowane w art. 2 ust. 1 pkt 43 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Zgodnie z definicją zatrudnienie oznacza wykonywanie pracy na podstawie stosunku pracy, stosunku służbowego oraz umowy o pracę nakładczą. Wobec powyższego niezbędnym do stwierdzenia, że dana osoba jest zatrudniona pozostaje ustalenie, że wykonuje pracę.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, iż według umowy pozwany miał świadczyć pracę na stanowisku stażysty konsultanta w postaci pracy administracyjno- biurowej. Jak wynika z zeznań pozwanego, przez

cały okres trwania zawartej umowy uczestniczył w szkoleniach mających zweryfikować jego przydatność do pracy, przygotować go do jej świadczenia. W czasie szkoleń kilkunastoosobowa grupa przebywała w jednym pomieszczeniu, nie miała dostępu do baz danych i stanowisk pracy. Szkolenie to obejmowało wiele zagadnień i było zakończone egzaminem. Dopiero po pozytywnym zaliczeniu egzaminu kandydaci otrzymywali kolejną umowę, nazwaną umową o pracę, dostęp do baz danych klientów i stanowiska pracy. W tych okolicznościach w ocenie Sądu Okręgowego nie sposób przyjąć, iż pozwany wykonywał pracę na rzecz (...) Sp. z o.o. na podstawie umowy z dnia 14 listopada 2016 roku. Tym samym nie zostały spełnione przesłanki do stwierdzenia, że pozwany był zatrudniony i swoim zachowaniem naruszył obowiązek niepodejmowania zatrudnienia.

Odnosząc się do zawartych w apelacjach zarzutów, nie sposób abstrahować od zadań państwa w zakresie promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia oraz aktywizacji zawodowej, jak również od celów, do realizacji, których mają zmierzać instytucje rynku pracy wykonujące wspomniane zadania. Należy zauważyć, że umowa o udzielenie bezrobotnemu dotacji na podjęcie działalności gospodarczej nie stanowi klasycznej umowy cywilnoprawnej, lecz jest środkiem realizacji zadań państwa w zakresie promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia oraz aktywizacji zawodowej. Wskazana forma pomocy jest jednym z instrumentów rynku pracy służącym realizacji celów określonych w art. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, jej celem jest bowiem przede wszystkim aktywizacja osób bezrobotnych i łagodzenie skutków bezrobocia. Zgodnie z art. 1 ust. 1 i 2 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, do celów instytucji rynku pracy należą: łagodzenie skutków bezrobocia, aktywizacja zawodowa i dążenie do pełnego i produktywnego zatrudnienia.

Celem umowy o przyznaniu bezrobotnemu środków na podjęcie działalności gospodarczej jest aktywizacja zawodowa poprzez tworzenie nowych miejsc pracy i temu służyć mają przyznane środki. Umowa ta ma zatem charakter umowy rezultatu. Jej skutkiem miało być stworzenie w okresie co najmniej 12 miesięcy samodzielnego miejsca pracy. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że cel ten w wyniku działań pozwanego został osiągnięty, a zatem osiągnięty został wskazany w umowie rezultat.

W konkretnych okolicznościach faktycznych należało przyjąć, że pozwany faktycznie prowadził działalność gospodarczą przez wymagany przez umowę minimalny okres 12 miesięcy, a podpisanie przez niego umowy o pracę, która w rzeczywistości obejmowała jedynie szkolenia, nie zniweczyło zamierzonego celu zawartej umowy, pozwany w tym okresie prowadził działalność gospodarczą nastawioną na osiągnięcie dochodu, wywiązywał się z obowiązków publicznoprawnych oraz względem podmiotu udzielającego mu dofinansowania, przyznane wsparcie przyczyniło się do aktywizacji pozwanego jako osoby długotrwale bezrobotnej, pozwany podejmował aktywne działania w celu pozyskania zatrudnienia, co przyczyniło się do ograniczenia zjawiska bezrobocia.

W ocenie Sądu odwoławczego cele zakładane przez ustawę w niniejszej sprawie zostały spełnione. Pozwany pomimo niepowodzenia własnej działalności, podjął samodzielnie kroki do znalezienia zatrudnienia i nie zasilił ponownie szeregów bezrobotnych. Nie można wykluczyć, iż to właśnie niepowodzenie i trudna sytuacja zmobilizowały pozwanego do podjęcia starań o znalezienie pracy. Pozwany dzięki swoim poczynaniom nadal pozostaje aktywny na rynku pracy.

Należy również wskazać, że przepis art. 46 ust. 3 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy zobowiązuje do zwrotu otrzymanych środków wraz z odsetkami ustawowymi, jeżeli osoba, która je otrzymała prowadziła działalność gospodarczą przez okres krótszy niż 12 miesięcy albo naruszone zostały inne warunki umowy dotyczące przyznania tych środków. Norma ta nakazuje zwrot środków nie w przypadku jakiegokolwiek naruszenia warunku umowy, lecz takiego, który dotyczył przyznania środków. W ocenie Sądu celem należytego zinterpretowania powyższego przepisu zastosować reguły wykładni funkcjonalnej. Obejmuje ona zbiór dyrektyw, które odwołują się do funkcji, roli, celu, jaki ma spełnić akt normatywny ustanawiany przez prawodawcę. Każą one w szczególności odwoływać się do tego, co chciał osiągnąć prawodawca wydając dany akt, bądź nakazują brać pod uwagę system wartości obowiązujący w prawie. W ramach wykładni funkcjonalnej wyróżnia się wykładnię celowościową, która nakazuje uwzględnianie celu regulacji prawnej. Dokonując wykładni prawa trzeba starać się harmonizować te cele

i brać pod uwagę konsekwencje społeczne i ekonomiczne, do jakich będzie prowadzić określona interpretacja. W związku z tym powinno wybierać się taką interpretację, która prowadzi do jak najbardziej korzystnych konsekwencji.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy zauważyć wypada, iż już z samego tytułu ustawy wynika jej cel w postaci promocji zatrudnienia. W tej sytuacji obowiązek zwrotu nie może dotyczyć naruszenia tych warunków umowy, które mają charakter porządkowy i nie są w stanie wpłynąć na osiągnięcie zakładanego celu. Przeciwna wykładnia pozostawałaby w sprzeczności z racjonalnością aksjologiczną ustawodawcy i prowadziłaby do rażącego naruszenia zasad słuszności.

Roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie także ze względu na treść art. 5 k.c., zgodnie z którym nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego, takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Wykonywanie prawa podmiotowego w sposób sprzeczny z ustanowionymi w art. 5 kryteriami oceny jest bezprawne i z tego względu nie korzysta z ochrony jurysdykcyjnej. O nadużyciu prawa podmiotowego decydują obiektywne kryteria oceny w postaci sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa podmiotowego.

Nadużycie prawa jest to anormalne jego używanie, używanie przeciwne przeznaczeniu gospodarczemu lub społecznemu prawa podmiotowego, używanie dla motywów społecznych, potępione w opinii społecznej.

Zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego do zastosowania tego przepisu konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego rozpatrywanego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym.

Przez zasady współżycia społecznego rozumie się oceny moralne wyrażone w postaci uzasadnionych przez te oceny norm postępowania (norm moralnych), regulujących postępowanie jednych osób wobec innych. Ocena moralna to przeżycie polegające na udzieleniu aprobaty lub dezaprobaty jakiemuś czynowi ludzkiemu ze względu na to, w jakim stopniu przyczynia się ono do sprawiedliwego dobra innych ludzi. Poszczególne normy moralne stanowią zatem konkretyzacje naczelnego nakazu moralnego, opierającego się na aprobacie takiego postępowania, które jest dyktowane sprawiedliwą życzliwością wobec innych ludzi. Życzliwość ta polega na tym, że aprobuje się to, że innych spotyka jakieś dobro, a dezaprobuje się to, że niesprawiedliwie spotyka ich jakieś zło (zob. Kodeks Cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, C.H. Beck 2010). Te podstawowe i wspólne dla wszystkich członków społeczeństwa wartości to dobro i sprawiedliwość, zasada słuszności i sprawiedliwości wynika bezpośrednio z postanowień ogólnych Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie ulega wątpliwości, że fakt realizacji przez powoda zadania o charakterze publicznym oraz obowiązek stania na straży wydawania środków budżetowych czy unijnych, nie stawia go w stosunkach umownych na z góry uprzywilejowanej pozycji oraz nie wyklucza możliwości oceny jego zachowania na podstawie tegoż przepisu. Także bowiem podmioty prawa publicznego, od których wymaga się troski o ochronę interesów państwa, powinny dbać o to, by kierując się interesem powszechnym, nie krzywdzić nikogo swym postępowaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2002 r., V CA 2/02, OSNC 2003, nr 1, poz. 12, z dnia 21 kwietnia 2011 r. I CSK 799/10, Legalis nr 464178).

Na gruncie spraw dotyczących przyznania dofinansowania ze środków publicznych w orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego toruje sobie drogę słuszny pogląd o konieczności kładzenia akcentu na cel przepisów pomocowych oraz treść społeczną i gospodarczą stosunku prawnego łączącego strony i to w ramach konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego. Choć bowiem z jednej strony nie ulega wątpliwości, że umów należy dotrzymywać, w związku z czym nie powinno się bagatelizować powinności beneficjenta programu, które dobrowolnie na siebie nałożył, to jednak biorąc pod uwagę kształt stosunku cywilnoprawnego pozbawiony zbalansowania i zdecydowanie promujący jedną ze stron, można w pewnych przypadkach odwołać się do konstrukcji nadużycia prawa

podmiotowego. Ma to za zadanie ochronę drugiej, słabszej strony przed nadużyciami podmiotu publicznego i może pozwolić na przywrócenie zachwianej równowagi kontraktowej wskutek narzucenia przez instytucję treści umowy. Istotne dla możliwości zastosowania art. 5 k.c. do oceny roszczeń o zwrot dofinansowania pozostaje zagadnienie osiągnięcia celów projektu (umowy), a także przyczyny i rozmiar naruszenia umownych obowiązków. Ostatecznie decyzja Sądu o zastosowaniu art. 5 k.c. jest zawsze podejmowana na kanwie konkretnych, zindywidualizowanych okoliczności faktycznych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2013 r. IV CSK 621/13, Legalis nr 741814, z dnia 21 marca 2013 r. I CSK 241/12, Legalis 661548, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 czerwca 2013 r. I ACa 161/13, Legalis nr 775937, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu 13 listopada 2012 r. I ACa 801/12, Legalis 737614, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 listopada 2013 r., I ACa 375/13, Legalis nr 1024498).

W realiach przedmiotowej sprawy należało przyjąć, iż zgłoszone przez powoda żądanie zwrotu otrzymanego dofinansowania jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w szczególności z zasadą słuszności i sprawiedliwości. Roszczenie pozwu jest także nieuzasadnione w świetle postanowień umowy oraz celu, jaki towarzyszył udzieleniu dotacji pozwanemu, przyznana dotacja stanowiła dozwoloną pomoc publiczną dla przedsiębiorcy. Jednocześnie należy zauważyć, że obowiązujące w dacie zawarcia umowy przepisy nie przewidywały możliwości proporcjonalnego zmniejszenia zwrotu przekazanego dofinansowania.

Ponad wszelką wątpliwość należy stwierdzić, że cel dofinansowania został osiągnięty, to jest doszło do aktywizacji zawodowej pozwanego, zmniejszenia bezrobocia i w konsekwencji zaoszczędzenia środków budżetowych przeznaczonych na świadczenia dla osób pozostających bez pracy. Środki przyznane pozwanemu zostały wydatkowane zgodnie z umową, pozwany prowadził działalność przez okres 14 miesięcy, nawet po podjęciu pracy w grudniu 2015 roku. Podejmował starania o pozyskanie klientów, skrupulatnie wywiązywał się ze swoich obowiązków publicznoprawnych związanych z działalnością.

W ocenie Sądu II instancji, nawet przy przyjęciu, iż pozwany podjął pracę na podstawie załączonej do akt umowy w dniu 14 listopada 2015 roku, żądanie zwrotu całości kwoty przyznanego dofinansowania godzi w poczucie społecznej sprawiedliwości, bowiem do końca wymaganego okresu niepodjęcia zatrudnienia pozostało zaledwie kilkanaście dni. Natomiast, jak wyżej wskazano, ustawodawca nie przewidział możliwości zmniejszenia kwoty żądanej tytułem zwrotu środków adekwatnie do czasu prowadzonej działalności czy do rodzaju przewinienia.

Odnosząc się ponadto do drugiego zarzuty apelacji, tj. naruszenia dyspozycji art. 227 k.p.c. należy uznać go za bezzasadny.

W myśl art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Natomiast zgodnie z art. 217 § 2 i 3 k.p.c. sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności; Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Mając powyższe na uwadze należy wskazać, iż powodowie wnieśli o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. K. na okoliczność tego, że umowa nie była umową o pracę, a miała charakter szkoleniowy, dopiero na rozprawie w dniu 29 października 2018 roku. Sąd na tej samej rozprawie oddalił złożony wniosek dowodowy. W ocenie Sądu odwoławczego wniosek ten był spóźniony i dlatego podlegał oddaleniu. Nie sposób przyjąć za pozwanymi, że wcześniejsze wniesienie o przeprowadzenie tego dowodu nie było możliwe ze względu na kłopoty w ustaleniu danych osobowych pracownika, którego przesłuchania żądano. Oczywistym jest, iż obecnie ustalenie danych osoby fizycznej nastęrcza problemy z powodu ich ochrony, niemniej pozwani mogli we wcześniejszych pismach choćby zasygnalizować potrzebę powołania takiego świadka ze wskazaniem tych trudności bądź zwrócić się do Sądu o zobowiązanie (...) Spółka z o.o. o udostępnienie danych tej osoby. Ponadto okoliczność odbywania szkoleń została ustalona na podstawie dowodu z przesłuchania pozwanych.

Zważywszy na powyższe, skierowane przeciwko M. J. (1) roszczenie o zwrot przyznanego jednorazowo środków na podjęcie działalności gospodarczej nie zasługuje na uwzględnienie. Następstwem tego jest oddalenie powództwa także

w stosunku do drugiego z pozwanych, to jest poręczyciela M. J. (2), o zakresie zobowiązania którego, zgodnie z art. 879 § 1 k.c., rozstrzyga każdorazowy zakres zobowiązania dłużnika, za którego poręczył. Skoro zatem w odniesieniu do dłużnika roszczenia powoda są bezpodstawne, tak samo należy kwalifikować jego roszczenia skierowane przeciwko poręczycielowi.

Z tych względów, apelacja jako zasadna skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku, uchyleniem nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym przez Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi w dniu 20 lutego 2018 r. w sprawie sygn. akt I Nc 1073/17 i oddaleniem powództwa.

Konsekwencją merytorycznej zmiany orzeczenia Sądu I instancji jest zmiana zawartego w nim rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu. Skoro bowiem ostatecznie to strona powodowa sprawę przegrała, od niej, w oparciu o wyrażoną

w art. 98 k.p.c. zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, należało zasądzić na rzecz obydwu pozwanych zwrot kosztów procesu w kwocie 4.488 zł, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265), opłata od zarzutów w kwocie 871 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie I. sentencji swojego wyroku.

Do rozliczenia kosztów postępowania apelacyjnego znajduje zastosowanie ta sama reguła, która rządzi rozliczeniem kosztów procesu poniesionych przed sądem pierwszej instancji. Powód winien zatem zwrócić pozwanym kwotę 2.978 zł tytułem kosztów postępowania odwoławczego, na co składa się: opłata od apelacji

w kwocie 1.161 zł, wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 1.800 zł ustalone na podstawie § 10 ust. 2 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W konsekwencji Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie II. sentencji swojego wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.